



KURIER STAROMIEJSKI

OGRÓD JORDANOWSKI POŁĄCZYŁ MIESZKAŃCÓW!

Na Starym Mieście każdy fragment zieleni ma ogromne znaczenie. Nie dziwi więc, że możliwość pomniejszenia Ogrodu Jordanowskiego przy ul. Solnej wywołała liczne protesty, przy okazji stając się elementem integrującym lokalną społeczność.

Piękny list w obronie swojego ukochanego placu zabaw do prezydenta wysłała 11-letnia Hania, dziecięca radna, a uczniowie staromiejskich szkół przekazali do Urzędu Miasta ponad 100 ciekawych rysunków ogrodu jordanowskiego. Co więcej, Rada Osiedla

przeznaczyła 383 tys. na rewaloryzację ogrodu, a projekt odnowy zyskał uznanie w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego (331 tys.) Tym samym na remont Ogrodu Jordanowskiego w 2017 roku przeznaczymy ponad 714 tys. zł!

Rada Osiedla ze smutkiem przyjęła informacje o sprzedaży klasztornej ogrodu przez zakon karmelitów deweloperowi – nie kwestionujemy prawa do dysponowania własnością, ale wskazujemy na interes społeczny, przede wszystkim najślabszych grup i dzieci.

Równie niepokojące są deklaracje – zrozumiałe z perspektywy klasztoru – stworzenia

warunków ciszy i kontemplacji dla zakonników, czyli odcięcia deweloperskiej inwestycji od klasztoru. Radnych niepokoi, że takie rozwiązanie może wpłynąć na pogorszenie spokoju okolicznych mieszkańców.

Rada Osiedla przyjęła uchwałę, w której wskazano na konieczność zapewnienia: bezpieczeństwa wokół Ogrodu Jordanowskiego; miejsc parkingowych dla nowej inwestycji; jak największej powierzchni prawdziwej zieleni; szacunku dla historycznego charakteru Wzgórza Świętego Wojciecha. ■

Są i dobre wiadomości. W 2017 r. wyremontowana zostanie część sportowa ogrodu, boiska zyskają nowe tartanowe nawierzchnie. – Zmodernizowane zostaną zaplecze techniczne i mała architektura. Już w styczniu razem z Dziecięcą Radą Miasta Poznania oraz Fundacją Ars zaprosimy mieszkańców na warsztaty dotyczące koncepcji zagospodarowania naszego ogrodu – mówi radny **Zbigniew Burkietowicz**, autor zwycięskiego projektu w Poznańskim Budżecie Obywatelskim.



Ul. Kościuszki. Fot. Z. Burkietowicz

REMONTY CHODNIKÓW – PILNUJEMY ZDM

W ostatnim kwartale 2016 r. ze środków Rady Osiedla udało się wyremontować chodniki przy ulicy Chwaliszewo (w pobliżu Mostu Chrobrego) i Kościuszki (po między Solną a Libelta).

Położenie nowych nawierzchni zostało wykonane zgodnie z zasadami sztuki. Często jednak radni muszą wskazywać na problemy w działaniu Zarządu Dróg Miejskich. Przykład? Na ul. Kościuszki okazało się, że poszczególne jednostki ZDM nie potrafią zsynchronizować działań, a nowy chodnik trzeba

było rozebrać, żeby zamontować znaki drogowe.

W rozliczeniu wykonanych już robót w 2016 roku uwzględniono także prace remontowe na Składowej, Strzeleckiej i Kopernika. Działania na tej krótkiej uliczce spotkały się z protestem mieszkańców dotyczącym ograniczenia miejsc postojowych. Rada Osiedla planując środki budżetowe, realizuje wnioski

mieszkańców, ale pamiętać też trzeba o wspólnej odpowiedzialności za mienie publiczne, m.in. takie parkowanie aut, by nie niszczyły chodnika i zapewniać przejście pieszym.

W listopadzie 2016 wyremontowano parking przy ul. Piaskowej. Zgodnie z wolą osób biorących udział w konsultacjach obok miejsc postojowych znalazła się też zielen. ■

– O remont bardzo zniszczonego chodnika przy ul. Kopernika od dawna zabiegali mieszkańcy. Rada Osiedla swój budżet inwestycyjny chce przekazywać przede wszystkim na naprawę nawierzchni na mniejszych osiedlowych uliczkach, na remont których od wielu lat brakowało pieniędzy – zaznacza **Andrzej Rataj**, przewodniczący Rady Osiedla.

DOBRY SĄSIAD – NAJWIĘKSZA WARTOŚĆ STAREGO MIASTA

Choć problemów w naszym fyrtlu jest sporo, a większość z nich często osobiście nam doskwiera, to podczas debaty kończącej Dni Starego Miasta staraliśmy się znajdować pozytywne aspekty i wskazywać na dobre rozwiązania, które można wdrażać już dziś. Tymi wzorcami są ludzie – dobrzy sąsiedzi przestrzegający Kodeksu Dobrych Praktyk.

Czym jest Kodeks Dobrych Praktyk? To propozycja zbioru zasad przygotowana przez społeczników i radnych. Kodeks wyznacza oczekiwaną społecznie normę, a głównym zadaniem jest poprawa komfortu życia na Starym Mieście. Elementem podkreślającym znaczenie Kodeksu ma być projekt **Dobry Sąsiad, którego założenia przedstawiono podczas debaty.**

– Rada Osiedla chce promować tych sąsiadów, którzy pielęgnują zieleń, starają się nie hałasować, legalnie parkują, a także przedsiębiorców, którzy swoich pracowników zatrudniają na umowę o pracę, regularnie sprzątają ulice i podwórza czy po prostu dostrzegają drugiego człowieka, przestrzegając Kodeksu Dobrych Praktyk – podkreślała radna **Maria Sokolnicka-Guzek.**

Niestety, nie wszystkim zależy na dobrym towarzystwie. Uczestnicy debaty przywoływali przykłady lokali, których właściciele nastawieni są wyłącznie na maksymalizację

zysków czy klubów go-go, które negatywnie wpływają na wizerunek Starego Miasta.

Wskazano także na pozytywne przykłady zmian, m.in. na ulicy Taczaka. Biznes kształtowany jest tam nie w formie narzucanych reguł prawnych, ale w ramach społecznego porozumienia i wzajemnej odpowiedzialności za przestrzeń.

– Sąsiedzi różnymi metodami mogą wpływać na otoczenie. Często bywa tak, że restauracyjne biznesy wzajemnie się przyciągają i kształtują popyt – mówił radny **Sławomir Cichocki** działający także w Stowarzyszeniu Ulica Wrocławska. Z kolei **Magdalena Ratajczak-Szczerba** ze Stowarzyszenia Stary Rynek podkreślała, że Kodeks Dobrych Praktyk to program działania na lata, ale już teraz dostrzega pozytywne projekty. Łatwiej rozmawiać z właścicielami problematycznych klubów, wskazując na jasno określone punkty społecznego porozumienia i pokazując przykłady dobrych sąsiadów.

O tym, że można z powodzeniem prowadzić biznes i angażować się w społeczne czy kulturalne działania mówili **Benek Ejgierd** z Meskaliny i restaurator **Piotr Konieczny**, właściciel restauracji Czerwone Sombbrero. Obaj podkreślali, że warto pokazywać dobre wzorce. Przypominali też, że przedsiębiorcy potrzebują docenienia i wymiernych korzyści.

Dr Tomasz Kozłowski, socjolog z Collegium Da Vinci,

KODEKS DOBRYCH PRAKTYK STAREGO MIASTA

DBAMY O PRZESTRZEŃ WSPÓLNĄ
Sprzątamy, zgłaszamy usterki, wskazujemy rozwiązania problemów.

REAGUJEMY
Widząc łamanie Kodeksu, działamy aktywnie i z pasją, pokazując, że nie ma społecznego przyzwolenia na złe praktyki.

DBAMY O POZYTYWNE RELACJE SĄSIEDZKIE
Rozmawiamy, pomagamy sobie nawzajem, informujemy się.

SZANUJEMY SIĘ
Każdy ma prawo do swojego zdania, podejmowania działań, pracy, zabawy i odpoczynku w formie, która nie przeszkadza reszcie społeczeństwa.

**ROZWIJAMY TWÓRCZE TALENTY I WSPIERAMY AKCJE
PROMUJĄCE NASZĄ OKOLICĘ**
Tworzymy i promujemy okolicę, szukamy w niej nowych potencjałów i znaczeń.

EDUKUJEMY
Dzieci i młodzież Starego Miasta powinni brać aktywny udział w życiu miasta, w zgodzie z Kodeksem. Staramy się rozpowszechniać Kodeks i pokazywać jego pozytywne skutki.

PRZECIWKUJEMY SIĘ CZYNNIE:
• niszczeniu mienia • zaśmiecaniu • niesprzątanii po psach • zawłaszczaniu stref publicznych przez osoby i firmy • zakłócaniu spokoju i prawa do nocnego odpoczynku • nielegalnemu parkowaniu

uważa, że projekt Dobry Sąsiad ma szansę na powodzenie, bo stwarza warunki elitarności, a przedsiębiorcom coraz częściej zależy na pokazywaniu się w gronie dobrych i szanowanych marek.

Radny **Tomasz Dworek** wskazał na potrzebę wzajemnego promowania się i polecania przedsięwzięć wyróżnionych godłem Dobry Sąsiad. To właśnie rekomendacja w dobie szumu reklamowego może być

najskuteczniejszym elementem promocji.

Radni ze Starego Miasta chcą wyróżniać przedsiębiorców specjalnym certyfikatem i logotypem – nalepką umieszczaną na drzwiach. Mapa klubów, restauracji, sklepów i innych miejsc służących wszystkim użytkownikom staromiejskiego fyrtla może być dobrym nośnikiem reklamy przedsięwzięć odpowiedzialnych społecznie. ■

Fot. Natalia Kujawińska. Zdjęcie nagrodzone w konkursie Migawka Staromiejska



BUDŻET STAROMIEJSKI: WIĘCEJ REMONTÓW I WIĘCEJ ZIELENI

Rada Osiedla Stare Miasto przyjęła budżet na 2017 rok. Staromiejski samorząd po raz kolejny miał trudne zadanie, by rozdzielić pieniądze na wiele cennych i potrzebnych inicjatyw.

Polepszanie warunków i komfortu życia mieszkańców w wyludniającej się przestrzeni to główne cele budżetu uchwalonego przez Radę Osiedla Stare Miasto na rok 2017. Najwięcej środków radni przeznaczyli na inwestycje – remonty szkół, chodników, zieleni, a także infrastrukturę

wspierającą rodzinny wypoczynek i rekreację.

Przyszłoroczny budżet Rady Osiedla Stare Miasto wzrósł o ponad 160 tys. zł, co związane jest z wyższymi wpływami z podatku od nieruchomości. Niepokoi jednak, zmniejszająca się liczba mieszkańców, która ma wpływ na wysokość finansów. W 2017 roku do dyspozycji Rady pozostanie 1 238 824 zł, z czego ponad 1 mln przeznaczony będzie na zadania inwestycyjne, natomiast 173 000 zł na inicjatywy społeczne mieszkańców.

Po raz pierwszy tak mocno w budżecie zaakcentowano

potrzebę remontu placówek oświatowych (130 tys.) Poprawa jakości przestrzeni, w której kształcą się dzieci, ma wpływ na poziom edukacji, a do dobrych i odnowionych szkół rodzice chętniej będą posyłać swoje dzieci. To także element zachęcający rodziny do mieszkania w centrum Poznania.

Warto odnotować też powstanie środowiskowej świetlicy, w której dzieci pod opieką pedagogów czy wolontariuszy będą mogły uzyskać pomoc w nauce i otrzymać posiłek. Interesujące jest też stałe, coroczne dofinansowanie zajęć dla seniorów. **Beneficjentem przyszłorocznego budżetu będzie także Ogród Jordanowski przy ul. Solnej.**

W 2017 roku naprawione zostaną chodniki, a także poprawione elementy bezpieczeństwa drogowego m.in. na ul.: Półwiejskiej, Cichej, Masztalarskiej i Składowej (236,5 tys.). Na nowe nasadzenia, pielęgnację

– Zależy nam, żeby to były oddolne, sąsiedzkie i stowarzyszeniowe działania, a nie tylko oferta przygotowana przez instytucje – podkreśla radna **Mirosława Halilović**, członek Zarządu Osiedla.

zieleni oraz małą architekturę zaplanowano 140 tys. zł.

Rada Osiedla zleciła Zarządowi Zieleni Miejskiej wykonanie m.in. rozpoczęcia prac związanych z **rewaloryzacją skweru poklasztornego przy ul. Garbary i Stawnej (50 tys. zł).**

Radni chcą także, by mieszkańcy bardziej angażowali się w życie osiedla, dlatego ważnym punktem budżetu są Staromiejskie Inicjatywy Osiedlowe. **W formie grantów przekazanych zostanie 76 tysięcy zł na organizację wypoczynku dla dzieci i młodzieży, a także na projekty kulturalne.** ■

INWESTYCJE, KTÓRE

Na Starym Mieście inwestycje cieszą oczy, gdy kamienice są rewaloryzowane, a nowe budynki dobrze wkomponują się w otoczenie. Niestety, w ciągu ostatnich kilku miesięcy pojawiły się plany nowych budowli, które wywołują sprzeciw mieszkańców.

Planowane zabudowy na Chwaliszewie, Szyperskiej, Na Podgórniku, al. Niepodległości, Solnej czy Zielonej swoją skalą i nieprzemysłaną komunikacją pogorszą nie tylko standard życia okolicznych mieszkańców, ale zaczną generować ogromną liczbę dodatkowych problemów, związanych m.in. z dojazdem, parkowaniem czy obsługą inwestycji.

Radni, stojąc po stronie mieszkańców, nie kwestionują prawa własności, na które powołują się deweloperzy, ale wskazują, że zbyt często narusza się prawo sąsiadów, a nowe inwestycje pasywnie żyją na staromiejskim otoczeniu. Tak właśnie jest na ul. Szyperskiej: miał być apartamentowiec, jest ogromny biurowiec (bez wystarczającej liczby miejsc parkingowych), miał być bulwar dla poznaniaków, oś widokowa w stronę katedry, asfaltowa droga, zielen – jest beład urbanistyczny.

INWESTYCJA NR 1 – NA PODGÓRNIKU: OGROMNE AKADEMIKI BEZ PARKINGÓW!

Przy ul. Na Podgórniku deweloper chce zbudować akademik dla 800–1100 osób, przy którym zamierza zapewnić jedynie od 8 do 22 miejsc postojowych. Wysokość gmachu może wynosić nawet 13 kondygnacji naziemnych, czyli 40 m!

To kolejna inwestycja bez miejsc parkingowych w tym rejonie. Miasto wydało bowiem pozwolenie na budowę kolejnego domu studenckiego przy al. Niepodległości w miejscu hotelowego wielopoziomowego parkingu. Tu dla 950 lokatorów przewidziano 110 miejsc samochodowych.

– Należy przyjąć, że wszystkie miejsca parkingowe wokół inwestycji, w tym

istniejące obecnie, w niezbyt odległej przyszłości będą w 100 procentach wykorzystane. Zatem zwiększenie pojemności parkingów powinno przynieść wyłącznie korzyści zarówno miastu, mieszkańcom, przyszłym użytkownikom obiektów, jak i inwestorowi – mówi radny **Jacek Maleszka**.

W interesie miasta leży jednak wyegzekwowanie od dewelopera obowiązku zapewnienia potrzebnych miejsc dla samochodów na działce inwestora.

Plan zabudowy działki przy ul. Na Podgórniku (należącej dziś do miasta) radni uznali za niedopuszczalny w przedstawionym wariantcie. Sposobem na uporządkowanie przestrzeni jest miejscowy plan zagospodarowania, o którego wywołanie radni wnioskowali do Prezydenta



Inwestycja na Chwaliszewie – jedna z wizualizacji dewelopera

Miasta Poznania. Koncepcja powinna uwzględniać pozostawienie pasa na planowaną budowę i ramy komunikacyjnej przy Cytaeli, która ma odciążać Stare Miasto, a także ochronę nasadzenia zieleni.

Całość inwestycji w tym miejscu powinna także zakładać dominującą funkcję kompleksu Starej Rzeźni, jako elementu historycznego i przemysłowego dziedzictwa

Poznania, a także zapewnienie kontynuacji procesów rewitalizacyjnych.

INWESTYCJA NR 2 – UL. SZYPERSKA: MUR SIĘ SYPIE, NIE MA DRÓGI!

Na tereny dawnego portu nad Wartą z zainteresowaniem patrzą kolejni deweloperzy. Rada Osiedla wskazuje jednak, że jakiegokolwiek prace powinny być rozpoczęte dopiero po wyremontowaniu muru oporowego oraz wytyczeniu brakującego odcinka ulicy.

Rada wystąpiła do prezydenta Poznania o wywołanie na tym terenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Deweloperzy planują dalszą rozbudowę, starając się o kolejne decyzje, m.in. dotyczące uwarunkowań środowiskowych. W dokumencie Wydziału Ochrony Środowiska prze-

czytać możemy m.in., że budowa zespołu mieszkalno-usługowego na działce po palarni kawy nie będzie negatywnie oddziaływać na warunki gruntowo-wodne. Tymczasem już dziś mieszkańcy wskazują na problem ciągłego zalewania podziemnych garaży przy Piaskowej.

Rada Osiedla w uchwałach wyraziła zdecydowany protest przeciw nowym inwestycjom, jednak w świetle prawa stroną

TWORZĄ PROBLEMY

postępowań administracyjnych może być właściciel sąsiedniej działki lub stowarzyszenie. Warto więc na Szyperskiej takie powołać.

INWESTYCJA NR 3 – ULICA ZIELONA 3

Tu planowana jest zabudowa działki z liczbą miejsc parkingowych o połowę mniejszą od liczby mieszkań. Nowi lokatorzy będą więc zastawiać swymi samochodami okoliczne ulice – zauważa radna **Lidia Koralewska**. W przypadku już istniejących, często przedwojennych kamienic, trudno jest wygospodarować miejsca parkingowe na posesji, jednak w przypadku nowych obiektów miasto powinno wymagać od inwestora, by zapewnił odpowiedni parking w kondygnacji podziemnej.

INWESTYCJA NR 4 – CHWALISZEWO: ZNISZCZA ŁĄD PRZESTRZENNY I KOMUNIKACYJNY

Rada Osiedla popiera wszelkie działania porządkujące przestrzeń nad Wartą, pod warunkiem, że podejmowane są zgodnie z uwzględnieniem otoczenia oraz uwarunkowań historycznych i urbanistycznych Chwaliszewa.

Jednym z największych zagrożeń inwestycji na około 100 mieszkań jest zaplanowanie całości komunikacji przez wąskie i niedrożne uliczki: Czartoria (o szerokości 6 m) i Tylne Chwaliszewo (o szerokości 5,3 m). Budynek odbiegający architekturą od pieczołowicie rewitalizowanego frytla jest wyższy, nie wiadomo też, dlaczego zaplanowano tu płaski dach – inny niż w sąsiedztwie.

Mieszkańcy, mając na uwadze ochronę wartości publicznych, od wielu miesięcy starają się nakłonić władze do podjęcia działań w celu rozwiązania istniejących rozbieżności i osiągnięcia kompromisu. Niestety władze powołują się na wydane przez siebie warunki zabudowy, jednocześnie odmawiają wspólnotom i stowarzyszeniom mieszkańców udziału w postępowaniu.

– Niezbędne są działania, zwłaszcza Miejskiego Konserwatora Zabytków i przedstawicieli Wydziału Urbanistyki



Wielki klimatyzator (w ścianie, w ciągu żółtych pasów) przy Piaskowej. Fot. mieszkańcy

i Architektury, w celu uwzględnienia szczególnego znaczenia Chwaliszewa. Nie może być tak, że inwestor nie liczy się z lokalną społecznością i kontekstem historycznym, stawiając w wyjątkowym miejscu bloki – zaznacza radny **Michał Kondella**.

INWESTYCJA NR 5 – UL. SOLNA: NOWY BUDYNEK ZAMIAST SKWERU I DRZEW?

Mieszkańcy bloków przy ulicy Solnej 15 oraz Nowowiejskiego 32 zaskoczeni zostali sprzedażą przez rządową Agencję Mienia Wojskowego działki pomiędzy budynkami a Wojskową Prokuraturo Okręgową. Obecnie znajduje się tam teren zielony – rosną drzewa i krzewy.

Inną działkę na rogu ul. Młyńskiej i Solnej, na której znajdowała się zielen (w tym drzewa), kupił deweloper, wybudował w tym miejscu wciąż pusty i niepasujący do okolicznej zabudowy biurowiec, który nie tylko pozbawił mieszkańców drzew, ale w znacznym stopniu ograniczył widok z okien.

– Kilka miesięcy temu ukończono budowę budynku przy ulicy Solnej 27, w bardzo bliskiej odległości od bloku zlokalizowanego przy Solnej 25 i ul. Tadeusza Kościuszki 114. Mieszkańcy w obu przypadkach protestowali, to jednak na niewiele się zdało – mówi o problemie mieszkający przy ulicy Solnej radny **Marcin Liminowicz**.

Jakiegokolwiek budowa na sprzedanej działce będzie wymagała usunięcia rosnących tam od dziesięcioleci drzew. Utrudni też życie mieszkańcom okolicznych bloków, m.in. ograniczając dopływ światła do mieszkań. Dla działki nie został sporządzony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. O jego wywołanie wystąpili radni.

INWESTYCJA NR 6 – UL. PIASKOWA: UCIAŻLIWY SĄSIAD

W ramach inwestycji Garbary 100 w hali garażowej na wysokości 1 piętra umieszczono wielką maszynę, której głośna praca zakłóca spokój sąsiadów. Urządzenie obsługuje bank mieszczący się po drugiej stronie budynku. – Jak można wystawić pod oknami sąsiadów tak wielki generator grzewczo-klimatyzacyjny? – pytają mieszkańcy ulicy Piaskowej. Radni podjęli działania interwencyjne już w marcu, zlecając m.in. przeprowadzenie badań poziomu hałasu. Na szczęście bank deklaruje współpracę, w korespondencji do Rady Osiedla poinformowano o styczniowym terminie wygłuszenia hałaśliwej maszyny. – Będziemy przyglądali się tym działaniom – mówi radny **Tomasz Dworek**. Radę niepokoi także niszczący XIX-wieczny Pawilon Krzyżanowskiego. Deweloper zobowiązał się do jego remontu, tymczasem zabytek wystawiono na sprzedaż. ■

CO DALEJ ZE STREFĄ TEMPO 30?

Regularnie prosimy mieszkańców o przesyłanie opinii i sugestii dotyczących strefy Tempo 30. Ponieważ nikt nie jest nieomylny, czasami udaje się nam przekonać urzędników do korzystnych zmian. Rada Osiedla zwróciła się z prośbą do prezydenta Poznania, aby przed wprowadzeniem kolejnych etapów strefy Tempo 30 przeprowadzić konsultacje wraz z akcją informacyjną. Temat budzi zrozumiałe emocje. Spieramy się też w Radzie, starając się znaleźć dobre, bo kompromisowe rozwiązania. Przedstawiamy trzy różne opinie.

MARCIN LIMINOWICZ:

„TEMPO 30 NIE TAKIE STRASZNE”
Czy Tempo 30 służy głównie rowerzystom? Takie głosy pojawiały się w minionym roku, warto więc sprawdzić, co tak naprawdę przyniosło rozszerzenie strefy. Dzięki wyznaczeniu dróg rowerowych na jezdni udało się zlikwidować kontrapas na chodniku wzdłuż placu Wolności, co znacząco zwiększyło komfort pieszych.

Jest to zgodne z zasadą, że w centrum miasta najważniejszy powinien być pieszy, a w strefie Tempo 30 rowerzyści powinni czuć się na tyle bezpiecznie, by bez obaw poruszać się po ulicach. Cieszą również kolejne wyłączenia sygnalizacji świetlanych, co nie tylko poprawia jakość poruszania się pieszo, ale może też upłynnić ruch samochodowy.

Dzięki skierowaniu ruchu samochodowego na drogę po północnej stronie placu Wolności udało się ograniczyć nagminne w godzinach szczytu blokowanie przejazdu tramwajów.

W strefie Tempo 30 nie chodzi o likwidację miejsc parkingowych. Dobrze pokazały to tegoroczne zmiany organizacji ruchu, gdzie mimo likwidacji części miejsc na ulicy Ratajczaka czy Św. Marcin ogólna liczba stanowisk nie uległa drastycznej zmianie, a to dzięki pojawieniu się nowych miejsc na południowej nitce ul. Św. Marcin.

Rada Osiedla od dawna apeluje do prezydenta o inwestycje w parkingi wielopoziomowe,

buforowe w okolicach centrum miasta oraz parkingi typu Park & Ride („Parkuj i jedź”) zlokalizowane przy trasach tramwajowych.

LIDIA KORALEWSKA:

„NIEPOKÓJ O MIEJSCA PARKINGOWE”
Część mieszkańców w związku z wdrażaniem kolejnych etapów strefy Tempo 30 i planami remontowymi niepokoi się informacjami o zmniejszeniu liczby miejsc parkingowych. A to może nastąpić na ul. Rybaki, Długiej, Kwiatowej czy Al. Marcinkowskiego.

Biorąc pod uwagę specyfikę zwartej staromiejskiej zabudowy, składającej się w głównej mierze z kamienic z podwórkami „studniami”, właściciele samochodów są zmuszeni do zostawiania aut w ogólnodostępnych pasach drogowych. Niestety, liczba miejsc do parkowania jest systematycznie przez ZDM ograniczana.

Na Starym Mieście występuje duża koncentracja miejsc pracy, urzędów, usług, szkół, szpitali. Do wszystkich tych instytucji docierają więc petenci, często wybierając transport samochodowy.

Część stacji rowerowych powstałych w 2016 r. została zlokalizowana na dotychczasowych miejscach parkingowych. Do szczególnie dotkliwych zmian należą te przy ul. Mostowej i Taczaka.

Rada Osiedla podjęła starania, by miasto wydzieliło (wzorem innych miast europejskich)

miejsca postojowe przeznaczone WYŁĄCZNIE dla mieszkańców, lecz propozycja ta nie została przyjęta.

Oczywistym jest, że w centrum należy ograniczać ruch samochodowy, trzeba eliminować tranzyt przez Stare Miasto,



Patrol rowerowy. Fot. T. Dworek

bo ulice bez parkujących na nich samochodów są po prostu ładniejsze. Trzeba to jednak robić, zachowując logiczną kolejność – budując parkingi wielopoziomowe, wprowadzając normatywy parkingowe dla nowych inwestycji, kończąc budowę pierwszej ramy.

MARIA SOKOLNICKA-GUZEK

I TOMASZ DWOREK:

„ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT”
Przez ostatnie lata ekspansja samochodów spowodowała znaczną przewagę w przestrzeni publicznej pojazdów spalinywych. Miasto stawia na transport zrównoważony – dlatego uwalnianie chodników od aut, tworzenie sieci tras rowerowych i bezpiecznych dróg do szkół dla dzieci oraz odbudowywanie zieleni jest bardzo

istotnym elementem przywracania tej równowagi.

I to podoba się wielu mieszkańcom: jest ciszej, bezpieczniej i bardziej ekologicznie, choć walka z przyzwyczajeniami jest trudna. Tak jak na Św. Marcynie, gdzie protestowano, choć audyt wykazał, że miejsc parkingowych wcale nie ubywało, a przestrzeń stała się bardziej przyjazna – dla wszystkich.

Miejsc w SPP brakuje, ale okazuje się, że wszystkie płatne parkingi (w centrach handlo-

wych i pod chmurką) w ciągu dnia nie są zapelnione, a tam przecież mogliby parkować przyjezdni. Jak przekonać ich do pozostawiania aut właśnie w tych miejscach?

Jedną z pierwszych uchwał Rady był postulat wyznaczenia specjalnych miejsc dla mieszkańców. Dziś nie pozwalają na to przepisy prawa, nie ma też elastyczności w ustalaniu wysokości opłat za parkowanie w strefie – także z winy ustawodawcy.

Co możemy zrobić? Walczyć o wystarczającą liczbę miejsc w nowych budynkach. Cieszą też kilkupiętrowe inwestycje pod Kaponierą i przy ul. Za Bramką, a także plany parkingu przy ul. Gabary w pobliżu szpitala. A na Starym Mieście chcielibyśmy więcej zieleni i mniej zanieczyszczonego powietrza! ■

ŚWIETLICA MOŻE BYĆ KREATYWNA!

Od kilku tygodni na Starym Mieście działa Świetlica Kreatywna. Dzieci nie tylko mają możliwość wspólnego odrabiania lekcji z wychowawcą, ale otrzymują też (co jest ważne) ciepły posiłek. Przede wszystkim jednak świetlica to miejsce odnajdywania i rozwijania swoich talentów! Została zorganizowana w ramach działań Fundacji Ars, co umożliwiło przygotowanie dodatkowej atrakcyjnej oferty zajęć.

Co tutaj robicie? Co czytacie? Jak wygląda wasz dzień? – zarzuciliśmy uczestników zajęć wieloma pytaniami. Wiktoria pilnie uczy się języków obcych, uświadamiając koleżankom i kolegom, jak brzmią ich imiona po rosyjsku i jak zapisuje się je bukmami. Andżelika

natomiast interesuje się mangą, w Arsie udało się przygotować specjalne warsztaty rysunkowe dla niej i innych dzieci, także dla Mikołaja zafascynowanego komiksami. Podopieczni brali także udział w zajęciach muzycznych i teatralnych, a także pływackich – w Termach Maltańskich.

W świetlicy przy ul. Nowowiejskiej obowiązuje inny niż w szkołach regulamin, a podopieczni mają szansę oderwania się od codzienności. To także miejsce, gdzie można liczyć na pomocną dłoń lub inspirację. W prace angażują się wolontariusze – studenci pedagogiki czy licealistki z Zespołu Szkół Urszulańskich, z którymi dzieci odrabiają lekcje.

– Chcemy stworzyć na Starym Mieście stałą twórczą przestrzeń, w której dzieci



Kreatywne zajęcia w świetlicy ARS. Fot. T. Dworek

znajdą nie tylko pomoc w nadrobieniu zaległości w nauce, ale też zbudują pozaszkolne relacje z rówieśnikami. To miejsce dla każdego ucznia, a także dla rodziców, którzy zagonieni często potrzebują wsparcia w edukacji swoich

dzieci – mówi radna Alicja Wilak.

Świetlica działa przy Fundacji Ars – na razie testowo. Radni starają się ocenić poziom zainteresowania dyrektorów i pedagogów pozaszkolnym systemem opieki i edukacji. ■

OBRADOWAŁA DZIECIĘCĄ RADĄ MIASTA

Na Starym Mieście obradowała Dziecięca Rada Miasta Poznania. Podczas drugiej już sesji kilkuletni radni dyskutowali o potrzebach młodych ludzi, stworzyli też mapę potrzeb.

To niesamotne, jak bardzo świadome i reżolutne są dzieci. Ich pomysły dotyczą wielu ważnych spraw, także tych „dorosłych”, jak ułatwienia w ruchu rowerowym, ulepszenie działań turystycznych czy zazielenienie Poznania – mówi **Maria Sokolnicka-Guzek**, staromiejska radna, współorganizatorka wydarzenia.

Dziecięcy radni chcieliby mieć czyste jezioro (np. Rusałkę), turystyczną kolejkę z audiobookami w różnych językach (koniecznie z dwoma ścieżkami audio – dla dorosłych i dla dzieci), wodny plac zabaw, duże lodowisko na placu Wolności, bezpieczne drogi do szkoły z zawsze zielonym światłem na przejściach, bezpłatne toalety

przy placach zabaw czy – wszędzie – zielone torowiska.

Co ciekawe, dzieci miały także pomysły na poprawienie komunikacji, proponując zwężenie ulic, by wyznaczać trasy rowerowe, które nie są tak drogie jak ścieżki dla jednośladów budowane od podstaw.

– W naszym dorosłym języku urzędniczym nazywamy te sprawy priorytetem pieszych, zrównoważonym transportem czy utrzymaniem i rozwojem klinów zieleni. To dobrze, że dzieci wyrażają podobną troskę o wspólną przestrzeń – zauważa **Maria Sokolnicka-Guzek**.

Rodzicom i opiekunom, a także staromiejskim radnym młodzi rajcy zaimponowali swoją dojrzałością. Sami zauważają, że od momentu wybrania ich do Dziecięcej Rady Miasta stali się małymi społecznikami, zgłaszają się do samorządów szkolnych i mają swoje zdanie na wiele tematów. ■



Dziecięca Rada Miasta Poznania



Nagrodzeni sąsiedzi z ul. Składowej. Fot. K. Burkietowicz

WIĘCEJ ZIELONEGO POZNANIA!

Już od 12 lat, na przełomie listopada i grudnia, w Szkole Podstawowej przy al. Niepodległości spotykają się mieszkańcy Starego Miasta, którzy w szczególny sposób dbają o urodę i estetykę naszego osiedla. To czas wręczania nagród w konkursie Zielony Poznań, a także sąsiedzkich rozmów przy kawie i placku z kruszonką.

Do XXIII edycji konkursu Zielony Poznań zgłoszono 62 obiekty, w tym: 31 podwórek, 30 balkonów i okien. Najważniejsze jest to, że konkurs mobilizuje mieszkańców, którzy wspólnymi siłami upiększają podwórka, sadzą kwiaty i krzewy.

Przez wiele lat konkursem opiekowała się Maria Kurczewska, która ideę zielonych ogródków promowała wśród mieszkańców. Cieszymy się, że zainteresowanie projektem przechodzi na kolejne pokolenia. Wśród wyróżnionych w tegorocznej edycji są bowiem dzieci laureatów z poprzednich lat.

Jak podkreślał **Arkadiusz Bukaj**, dyrektor Wydziału Wspierania Jednostek Urzędu Miasta Poznania, staromiejskie podsumowanie Zielonego Poznania to jedno z największych tego typu spotkań, choć przecież dbanie o kwiaty i krzewy na naszym osiedlu jest szczególnie trudne.

Spotkanie prowadził radny **Zbigniew Burkietowicz**, przewodniczący Zarządu Osiedla, a wieczór gościom umilił minirecital **Volodymyr Kuz** z Ukrainy – 12-letni pianista, uczeń Szkoły Podstawowej nr 13.

– Niezwykle cieszy zwiększająca się liczba zgłoszeń do konkursu. Ogromną satysfakcję sprawia obecność młodzieży zachęconej do ekologicznych działań przez rodziców – podkreśla radna **Alicja Wilak**, przewodnicząca osiedlowej komisji konkursowej.

Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy, ufundowane przez miasto Poznań książki o tematyce ogrodniczej, a od Rady Osiedla Stare Miasto karty podarunkowe na zakupy w sklepach ogrodniczych. ■

MIGAWKA STAROMIEJSKA

Dla takich chwil i młodych ludzi warto organizować kulturalne wydarzenia! Coroczny konkurs fotograficzny dla dzieci i młodzieży organizowany przez Radę Osiedla Stare Miasto przyciąga coraz więcej adeptów trudnej sztuki fotografii i miłośników historii Poznania.

W dobie smartfonów i tabletów zrobienie zdjęcia ukazującego piękno miejsc, które jako mieszkańcy mijamy bez refleksji, jest sporym wyzwaniem. Egzamin ze znajomości Starego Miasta i estetyki młodzi poznaniacy zdali celująco! Jury konkursowe długo debatowało, komu przyznać nagrody.

– Cieszymy się z dużego zainteresowania konkursem, ale też włączaniem się młodych ludzi w sprawy społeczne. Początkowo wydarzenie skierowaliśmy

tylko do dzieci i młodzieży ze staromiejskich szkół, a to wykluczało tych, którzy mieszkają na naszym osiedlu, ale uczyć się w innych dzielnicach. Tym razem zaangażować mogli się wszyscy uczniowie z osiedla – mówi radna **Alicja Wilak**, przewodnicząca jury.

Uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy, wyróżnieni książki historyczne, a zwycięzcy w poszczególnych kategoriach m.in. tablet, ramki elektroniczne i zaproszenia do udziału w warsztatach fotograficznych w Centrum Kultury Zamek.

Dodatkowym wyróżnieniem dla laureatów jest plenerowa wystawa nagrodzonych prac w samym środku Poznania – przy Św. Marcinie i Gwarnej! Przedsięwzięcie było możliwe dzięki zaangażowaniu pracowników Biura Koordynacji Projektów i Rewitalizacji Miasta. ■

PUNKTY DYSTRYBUCJI „KURIERA STAROMIEJSKIEGO”

Sklepy Społem: ul. 27 Grudnia 13, Młyńska 7, Ratajczaka 25, pl. Wielkopolski 3–3A, Biblioteka Raczyńskich na Chwaliszewie i przy pl. Wolności, Świetlica Cafe (Krakowska 9A), pl. Bernardyński – stragan w pobliżu przystanku tramwajowego, Bar U nas / U Dziadka – na ul. Szkolnej, Kawiarnia Dobra (Nowowiejskiego 15), Sklep spożywczy ANIA (Nowowiejskiego 27), Delikatesy Kubuś (Młyńska 14), Klub Seniora „82” na Krakowskiej 10, na Fredry i Wielkiej 1, MOPR na ul. Ratajczaka 5, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (Św. Marcin 69).



Więcej informacji o działaniu Rady:
www.staremiasto.poznan.pl
www.facebook.com/rada.osiedla.stare.miasto/

Tel. interwencyjny: 605 303 588
(czynny pon.–pt. 9:00–19:00)

Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto
Adres: ul. Młyńska 11, 61-730 Poznań
Adres korespondencyjny:
Urząd Miasta Poznania. Wydział Wspierania Jednostek Pomocniczych Miasta, ul. Libelta 16/20, 61-706 Poznań
Materiał opracował: Tomasz Dworek
E-mail:
Osiedle_Staremiasto@um.poznan.pl
Skład, łamanie, adiustacja:
Tercja, tel. 501 864 260

Skład Rady Osiedla: Zbigniew Burkietowicz (ul. Pułaskiego, przewodniczący zarządu), Natalia Chojara (ul. Krakowska), Sławomir Cichoński (ul. Wrocławska), Tomasz Dworek (ul. Szyperska), Anna B. Gregorczyk (Al. Marcinkowskiego), Michał Kondella (ul. Nowowiejskiego), Lidia Koralewska (ul. Zielona), Marcin Liminowicz (ul. Solna), Wojciech Eyszczyk (Stary Rynek), Jacek Maleszka (ul. Królowej Jadwigi), Małgorzata Osiańska (ul. Składowa), Kornelia Piotrowska (ul. Półwiejska), Jolanta Przybylska (ul. Królowej Jadwigi), Andrzej Rataj (ul. Krakowska, przewodniczący), Łukasz Runke (ul. Gamcarska), Maria Sokolnicka-Guzek (pl. Wolności), Krzysztof Sroczynski (Chwaliszewo), Alicja Wilak (pl. Ratajskiego), Anna Woińska (ul. Barbary), Dawid Nowak (ul. Szewska), Anna Wawrzyniak (ul. Młyńska)
Sprawozdanie z działalności Rady Osiedla Stare Miasto wydano zgodnie z postanowieniem §30 statutu osiedla nakazującym informowanie mieszkańców o działalności Rady przez publiczne upowszechnianie sprawozdania.